

Piotr Szukalski  
Instytut Socjologii  
Uniwersytet Łódzki  
piotr.szukalski@uni.lodz.pl



## **Rok z Covid-19: o przyspieszonej i nierównomiernej depopulacji Polski**

Ostatnich kilkanaście miesięcy to w demograficznych dziejach powojennej Polski czas nadzwyczajny. Epidemia Covid-19 odcisnęła swe piętno na wielu zachowaniach demograficznych, zgodnie z logiką bycia racjonalnych w sytuacji kryzysów społecznych. Ta ostatnia kategoria zwyczajowo obejmowała krótkookresowe zjawiska o charakterze politycznym (wojny, rewolucje), ekonomicznym (okresy wysokiego bezrobocia) lub obyczajowo-normatywnym (czas występowania sprzecznych ze sobą wzorców życia w przestrzeni publicznej, prowadzący do silnego konfliktu stylów życia), rzutujące na skalę umiERALNOŚCI, skłonność do zawierania związków małżeńskich, rozwodów, posiadania potomstwa czy zmiany miejsca zamieszkania [Rosset, 1933, Szukalski, 2012]. Do powyższej listy kryzysów społecznych dodać trzeba nowy typ, wydawałoby się wyeliminowany dzięki rozwojowi medycyny – kryzys zdrowotny wynikający z chorób zakaźnych.

Gdy pojawia się kryzys społeczny, ludzie samoczynnie dostosowują swe zachowania — w sferze matrymonialnej, prokreacyjnej, migracyjnej, jak i w stylu życia oddziałującym na stan zdrowia — do nowych warunków. Owo dostosowanie ma dwójaki charakter. Po pierwsze, polega na odraczaniu momentu podjęcia najważniejszych w życiu decyzji, na bardziej dogodny okres, a po drugie, na rezygnowaniu z dokonywania danego wyboru. Najsilniej owe dostosowania dotyczą tych sfer życia, które rodzą długookresowe zobowiązania, takich jak zawarcie związku małżeńskiego czy poczęcie potomstwa. W rezultacie w okresie kryzysu społecznego gwałtownie zmniejsza się skłonność do podejmowania przynajmniej niektórych zachowań demograficznych. Wzorce zachowań demograficznych są relatywnie stałe, w efekcie, gdy kryzys społeczny zanika, następuje faza kompensacji. Ludzie wracają do tradycyjnych wzorców, starając się nadrobić stracony czas. W rezultacie, w pierwszych latach po zakończeniu kryzysu społecznego znacząco wzrasta liczba tych zachowań, które były w poprzednim okresie odkładane na później lub uznane za nieodpowiednie. Kompensacja jest tym bardziej widoczna, że oprócz realizacji zaniechanych decyzji matrymonialnych i prokreacyjnych występuje zmiana kalendarza, przyspieszająca występowanie zdarzeń demograficznych, a zatem sztucznie podwyższająca ich liczbę.

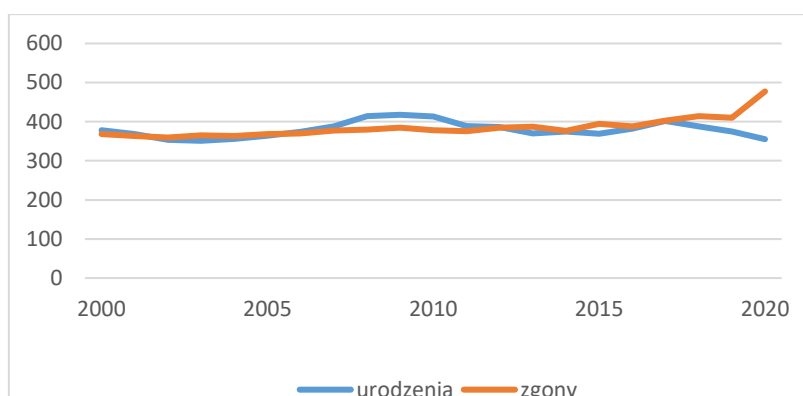
W przypadku kryzysów przewidywalnych (tj. umożliwiających choć w ograniczonym zakresie przygotowanie się do ich skutków) wystarczy samo antycypowanie zachodzących zmian, aby — zgodnie z teorią racjonalnych oczekiwań — zachowania demograficzne były dostosowywane do spodziewanych trudności życia codziennego. A zatem przewidywanie kryzysu ekonomicznego, którego efektem mogą być zwolnienia z pracy i problemy ze znalezieniem innej, prowadzić może w krótkim okresie do takich samych konsekwencji jak rzeczywiste wystąpienie kryzysu.

W przypadku demograficznego wymiaru kryzysu społecznego wywołanego Covid-19 zaznaczyć należy, iż — z jednej strony — był to kryzys przewidywalny (tj. wygenerowane przezeń problemy związane z potencjalną utratą pracy w pewnych branżach czy utrudnienia związane z dostępem do usług medycznych można w dużym stopniu przewidzieć, dostosowując z wyprzedzeniem własne

zachowania demograficzne do oczekiwań), z drugiej – kryzys ten został wzmocniony działaniami władz publicznych, zakazujących np. organizacji wesel, czy przemieszczania się między krajami (co – jak łatwo domyślać się – miało wpływ np. na liczbę zawartych małżeństw binacjonalnych [Szukalski, 2021]).

W niniejszym opracowaniu jednakże wskazanie na racjonalne dostosowanie własnych decyzji odnoszących się do sfery doboru partnera, sfery prokreacji, stylu życia lub wyboru miejsca zamieszkiwania do panujących w warunkach kryzysu zakaźnego służy jedynie wskazaniu złożoności sytuacji demograficznej Polski w ostatnich kilkunastu miesiącach. Dyskurs publiczny bowiem skażony jest nadmiernym katastrofizmem, skupiając się na liczbie zgonów i narastającym, ujemnym przyroście naturalnym (rys. 1).

Rysunek 1  
Urodzenia i zgony w latach 2000-2020 (w tys.)



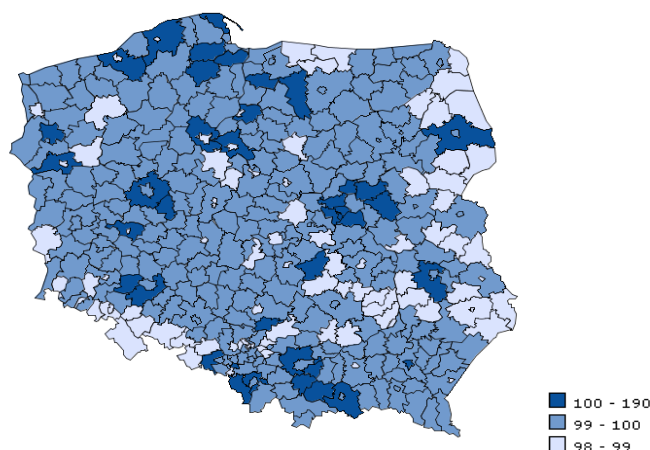
Tymczasem w ostatnich latach liczba zgonów i tak wzrastała, odzwierciedlając wzrastający udział osób starszych (przede wszystkim dochodzenie pierwszych roczników powojennego baby-boomu do wieku 70 i więcej lat) i niepokojące trendy w zakresie umieralności obserwowane w latach 2016-2019, zaś liczba urodzeń zmniejszała się, co z kolei było rezultatem zmniejszającej się liczby młodych kobiet w wieku najwyższej płodności (25-34 lat), odzwierciedlającej spadek liczby urodzeń z lat 1983-2003. Patrząc zatem z tej perspektywy, można powiedzieć, że Covid-19 jedynie uwypuklił, czy może krótkookresowo, przyspieszył zmiany, które i tak były przewidywane – tj. znaczny ujemny przyrost naturalny.

W rezultacie przyspieszeniu uległo i tempo depopulacji naszego kraju. O ile w roku 2018 liczba ludności spadła o 22,4 tys., w 2019 o 28,6 tys., o tyle w 2020 o 117,5 tys., zaś w pierwszej połowie 2021 r. o kolejne 102,8 tys. Ponownie stwierdzić należy, iż Covid-19 nie spowodował wystąpienia nowego zjawiska, lecz jedynie bardziej je uwypuklił, oddziałując początkowo na spadek liczby ludności poprzez wzrost liczby zgonów, w dłuższej perspektywie dodając do tego i obniżenie liczby urodzeń i niższy napływ do Polski.

Jednakże w niniejszym opracowaniu skupić chciałbym się na sprawdzeniu, czy w przypadku depopulacji analizowanej w przekroju powiatów mamy do czynienia również z kontynuacją czy zmianą w zakresie obszarów jej podlegających. Z góry bowiem można założyć, iż występujący w skali kraju ujemny przyrost rzeczywisty i ujemny przyrost naturalny nie muszą oznaczać jednokierunkowych zmian liczby ludności we wszystkich powiatach w kraju (mapa 1). Interesować przy tym będzie nas specyficznie zdefiniowany rok, zaczynający się 1 lipca 2020, a kończący w ostatnim dniu czerwca 2021, tj. pierwszy rok z Covid-19 (dopiero 04.03.2020 odnotowano pierwsze zachorowanie, zaś 12.03.2020 pierwszy zgon z tej przyczyny).

Mapa 1

Zmiany liczby ludności między końcem czerwca 2020 a końcem czerwca 2021 r. w układzie powiatowym

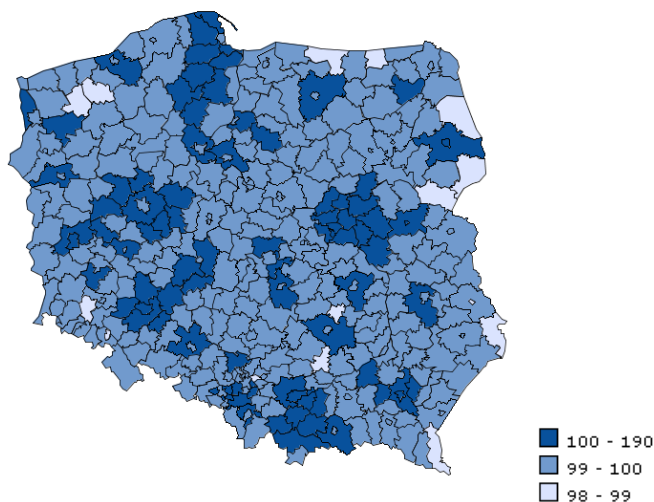


Źródło: obliczenia własne na podstawie danych *Banku Danych Lokalnych* GUS

W sumie przyrost liczby ludności odnotowano w 39 powiatach (w tym w 14 powyżej 1%, zaś jedynie w powiecie ziemskim wrocławskim powyżej 2%, a dokładniej o 3,2%), zaś spadki przekraczające 1% ludności w trakcie kolejnych 12 miesięcy w 89 powiatach (w tym w Przemyśle o 1,8%, zaś w Koninie o 1,7%). Tymczasem w adekwatnym okresie poprzednim (koniec czerwca 2019 – koniec czerwca 2020) ludność wzrosła w 86 powiatach, w tym w 17 o co najmniej 1% (w tym w ziemskim wrocławskim o 3,5%, w ziemskim poznańskim o 2,2%, zaś w kartuskim o 2,1%). Spadki zostały odnotowane w zdecydowanej większości (294) powiatów, jednakże jedynie w 15 jednostkach administracyjnych przekraczały 1%, w żadnym nie osiągając wartości poniżej 1,3% – mapa 2.

Mapa 2

Zmiany liczby ludności między końcem czerwca 2019 a końcem czerwca 2020 r. w układzie powiatowym



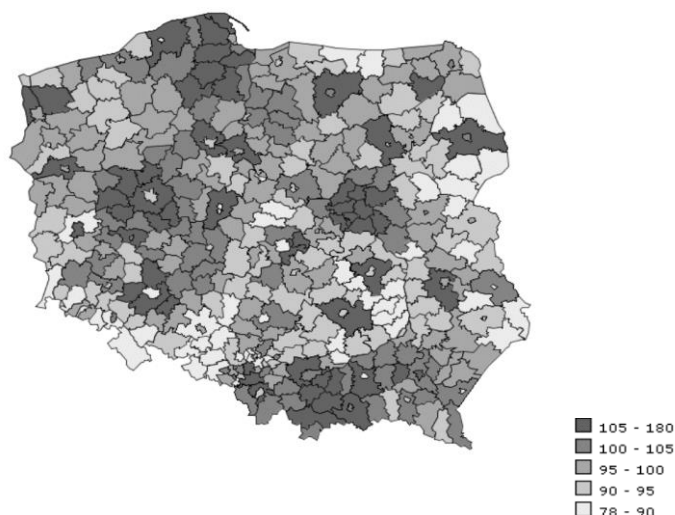
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych *Banku Danych Lokalnych* GUS

Patrzac na powyższe mapy, widać kontynuację zachodzących zmian. W trakcie ostatnich analizowanych miesięcy najszybciej wyludniają się te obszary, które i w długim okresie poddane były depopulacji. Z kolei w dalszym ciągu obszary wokół kilkunastu największych miast zwiększały liczbę ludności wskutek suburbanizacji. Być może zagrożenie Covid-19 przyspieszyło nawet decyzje

o przeniesieniu się do podmiejskich – oferujących dostęp do ogródka i większy dystans przestrzenny do sąsiadów – domów, które w innym przypadku nie byłyby zasiedlane aż tak pospiesznie.

Generalnie zaś obie powyższe mapy wskazują na podtrzymywanie długookresowych tendencji – nawet w warunkach epidemii dodatnim przyrostem rzeczywistym ludności odznaczały się tereny, które w długim okresie charakteryzowały się najlepszą sytuacją demograficzną, zaś najszybszym tempem depopulacji te obszary, które długookresowo doświadczały wyludniania się o najwyższej skali (mapa 3).

Mapa 3  
Depopulacja w latach 1999-2019 w układzie powiatowym



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych *Banku Danych Lokalnych* GUS

Kończąc niniejsze opracowanie, podkreślić raz jeszcze należy, że prezentowane dane bazują na informacji o liczbie rejestrowanej mieszkańców Polski i poszczególnych powiatów. Tymczasem trzeba sobie zdawać sprawę z niedoskonałości rejestrów ludności, na których takie szacunki się opierają. Dla wielu obszarów peryferyjnych prowadzone badania wskazują na przeszacowanie liczby ludności o kilka-kilkanaście procent [Śleszyński, 2011], a w przypadku obszarów o długotrwałych tradycjach emigracyjnych w stopniu jeszcze większym (zob. *casus* Opolszczyzny [Jończy, 2014]). Kolejnym potwierdzeniem powyższego stanu rzeczy był tzw. drugi próbny spis zrealizowany w ramach przygotowań do NSP'2021, który przeprowadzony został tradycyjną metodą, tj. z wykorzystaniem rachmistrza spisowego odwiedzającego wszystkie lokale mieszkalne na terenie 16 spisanych gmin. Spis ten wykazał, iż rzeczywista liczba mieszkańców w objętych nim gminach była w rzeczywistości o 10-25% niższa niż ta wynikająca z ewidencji ludności. Należy mieć nadzieję, że NSP'2021 – dzięki odwołaniu się do preferowanej przez Eurostat kategorii ludności rezydującej (tj. przebywającej w kraju przez co najmniej 12 ostatnich miesięcy) – umożliwi choć częściowe urealnienie oficjalnych szacunków ludności, tak na poziomie ogólnokrajowym, jak i regionalnym i lokalnym, prowadząc do możliwości bardziej racjonalnego planowania nakładów inwestycyjnych. Owo urealnienie oznaczać jednakże może – patrząc z perspektywy niniejszego opracowania – do jednorazowego, a niekiedy znacznego, przeszacowania ludności gmin, powiatów i województw, w efekcie czego zdecydowana większość jednostek administracyjnych w Polsce jednorazowo straci kilka, kilkanaście procent ludności. W efekcie wynik pomyślnego z punktu widzenia urealnienia liczby mieszkańców gmin i powiatów przyczynić się może do zdecydowanie większego zakresu „wyludnienia” (tj. spadku liczby rejestrowanej ludności) niż Covid-19.

**Literatura**

- Jończy R., 2014, *Problem nierejestrowanej emigracji definitywnej (emigracji zawieszanej) w badaniu procesów społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, Nr 360, 11-18
- Okólski M., 2004, *Demografia zmiany społecznej*, WN Scholar, Warszawa
- Rosset E., 1933, *Prawa demograficzne wojny*, nadbitka z „Dziennika Zarządu M. Łodzi”, nr 7/8, Łódź, 63 s.
- RRL (Rządowa Rada Ludnościowa), 2020, *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2019-2020*, ZWS GUS, Warszawa, <http://bip.stat.gov.pl/organizacja-statystyki-publicznej/rzadowa-rada-ludnoscowa/publikacje-rzadowej-rady-ludnoscowej/>
- Szukalski P., 2012, *Wpływ kryzysów na zachowania demograficzne*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 4, 17-30, <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/3643>
- Szukalski P., 2019, *Depopulacja w Polsce w 2019 r.*, „Demografia i Gerontologia Społeczna. Biuletyn Informacyjny”, nr 10, 1-6, <http://hdl.handle.net/11089/31951>
- Szukalski P., 2021, *Jak Covid-19 wpłynął na zawieranie w Polsce małżeństw binacjonalnych przez polskich obywateli?*, „Biuletyn Centrum Studiów Migracyjnych UŁ”, nr 4, 2-6, <http://hdl.handle.net/11089/37722>
- Śleszyński, 2011, *Oszacowanie rzeczywistej liczby ludności gmin województwa mazowieckiego z wykorzystaniem danych ZUS*, „Studia Demograficzne”, nr 2(160), 35-57